Rok II. Kraków, dnia 15 lipca 1905 r. Nr. 8.

# PRZEWODNIK KĄPIELOWY

DWUTYGODNIK ILUSTROWANY

wydawany w porze kąpielowej przez Polskie Towarzystwo Balneologiczne w celu reklamowania i popierania rozwoju zdrojowisk i uzdrowisk krajowych.

Redaguje Komitet. – Redaktor: Dr. ZYGMUNT WĄSOWICZ.

Redakcya i administracya:
**Kraków, ul. Floryańska L. 44.**
Rękopisów nie zwraca się.

OGŁOSZENIA:
za 1 wiersz petitem lub jego miejsce 30 hal.
Adresy lekarskie 1 K. 50 h. jednorazowo.

*Przewodnik kąpielowy* rozsyłany jest **bezpłatnie** P. T. Lekarzom w Galicyi, W. Ks. Poznańskiem i Królestwie Polskiem, czytelniom publicznym, kawiarniom, cukierniom, restauracyom, hotelom i wkładanym bywa do przedziałów I. i II. klasy pociągów osobowych i pospiesznych na głównych liniach kolejowych.
W prenumeracie kosztuje *Przewodnik kąpielowy* 6 Kor. za rocznik.

## Przegląd najważniejszych chorób przewlekłych, nadających się do leczenia w polskich zdrojowiskach i uzdrowiskach.

| Choroby | Nadają się do leczenia w zdrojowiskach i uzdrowiskach |
|---|---|
| Choroby serca i narządu krążenia | Ciechocinek, Jaworze, Krynica, Morszyn, Ojców, Rymanów, Szczawnica, Truskawiec. |
| Choroby, nosa, gardła, krtani, płuc i opłucnej | Birsztany, Bystra, Iwonicz, Jaśkowice, Jaworze, Kamionka, Kossów, Nałęczów, Nowe Miasto, Ojców, Otwock, Rabka, Sławuta, Szczawnica, Truskawiec, Wysowa, Zakopane. |
| Choroby żołądka | Druskieniki, Krynica, Rymanów, Szczawnica, Żegiestów. |
| Choroby jelit | Birsztany, Druskieniki, Kamionka, Kossów, Krynica, Morszyn, Nałęczów, Truskawiec, Rymanów, Żegiestów, Szczawnica. |
| Choroby wątroby i dróg żółciowych | Ciechocinek, Iwonicz, Morszyn, Szczawnica, Truskawiec. |
| Choroby śledziony | Iwonicz, Krynica, Szczawnica, Zakopane, Żegiestów. |
| Choroby nerek i pęcherza | Ciechocinek, Druskieniki, Krynica, Nałęczów, Rymanów, Szczawnica, Truskawiec. |
| Choroby kobiece | Birsztany, Busko, Ciechocinek, Czarniecka Góra, Druskieniki, Iwonicz, Jaworze, Krynica, Lubień, Maryówka, Morszyn, Nałęczów, Rabka, Rymanów, Solec, Swoszowice, Truskawiec, Żegiestów. |
| Nerwice ogólne i przewlekłe choroby nerwowe z tłem anatomicznem | Bystra, Ciechocinek, Czarniecka Góra, Grodzisk, Jaśkowice, Jaworze, Kiselka, Kossów, Krynica, Lubień, Maryówka, Morszyn, Nałęczów, Nowe Miasto, Ojców, Otwock, Sławuta, Solec, Szczawnica, Truskawiec, Zakopane, Żegiestów. |
| Choroby kości, mięśni i stawów, także na tle gruźliczem | Birsztany, Busko, Ciechocinek, Druskieniki, Iwonicz, Krynica, Krzeszowice, Lubień, Morszyn, Rabka, Rymanów, Solec, Swoszowice, Truskawiec. |
| Choroby przemiany materyi, jak otyłość, moczówka cukrowa, dna i t. d. | Birsztany, Busko, Czarniecka Góra, Krynica, Morszyn, Nałęczów, Ojców, Otwock, Rymanów, Solec, Szczawnica, Truskawiec, Żegiestów. |
| Choroby krwi | Bystra, Jaworze, Krynica, Morszyn, Nałęczów, Ojców, Sławuta, Szczawnica, Truskawiec, Wysowa, Zakopane, Żegiestów. |
| Zołzy — przymiot | Birsztany, Busko, Ciechocinek, Druskieniki, Iwonicz, Lubień, Morszyn, Rabka, Rymanów, Solec, Swoszowice, Truskawiec. |
| Choroby skóry | Ciechocinek, Birsztany, Iwonicz, Lubień, Rabka, Rymanów, Solec, Swoszowice, Truskawiec. |
| Zatrucia morfinowe, wyskokowe, nikotynowe i rtęciowe | Grodzisk, Kiselka, Maryówka, Nowe Miasto, Solec, Swoszowice, Zakopane. |

Doc. Dr. Ig. LEMBERGER.

# Czy można zastąpić naturalne wody mineralne sztucznemi?

(Rzecz odczytana na zjeździe balneologicznym w Krakowie dnia 7 maja 1905 r.)

Działanie wód mineralnych naturalnych przypisywano dawniej duchom źródlanym, zatem sile jakiejś nadprzyrodzonej, a dziś jakkolwiek nikt w istnienie tych mistycznych czynników nie wierzy, to jednak myśl zasadnicza, która zabobon ten stworzyła i dziś istnieje. Z biegiem czasu, w miarę postępu nauk zdążających do poznania tajników przyrody, usiłowano odsłonić również rąbek tajemnicy, jaką pokryta jest istota działania wód mineralnych. Więc w pierwszym rzędzie chemia miała zadanie poznać skład tych wód, a w miarę rozwijania się chemii analitycznej, w miarę zapoznania się z metodami oznaczenia ilościowego różnych pierwiastków, przyczyniła się ta nauka w znacznej mierze do poznania składu chemicznego naturalnych wód mineralnych. Precyzya analiz chemicznych, metod stworzonych przez badaczy, doprowadziła przy wykonywaniu rozbiorów wód mineralnych nawet do wykrycia nowych pierwiastków.

I tak: Bunsen i Kirchhoff odkryli przy sposobności analizy solanek w Dürckheim i Nauheim dwa pierwiastki t. j. rubid i cez.

Pomimo jednak, że chemiczne metody badania odznaczają się wielką bardzo ścisłością i czułością, nie możemy dzisiaj twierdzić, aby analiza chemiczna choćby najściślej wykonana dała nam bezwzględnie wiarogodny obraz w składzie pewnej wody mineralnej. Dzieje się to z dwóch zasadniczych powodów. Raz dlatego, że dla wszelkich reakcyi i obserwacyi a więc i chemicznych istnieje pewna granica czułości poza którą odczynniki nasze nie działają, przez co pewne ciała mogą się usunąć z pod obserwacyi, nadto żeśmy do dziśdnia jeszcze nie doszli do poznania wszystkich istniejących na ziemi i w łonie tejże pierwiastków. Już same wyniki analizy najdokładniej wykonanej, wykazują zawsze pewne różnice w sumie składników, a chemicy zwykle tłómaczą różnicę tę stratami poniesionymi przy oznaczaniu poszczególnych pierwiastków. Tłómaczeniu temu nie możemy odmówić racyi, gdyż w rzeczy samej przy najściślejszej analizie, przy strącaniu poszczególnych związków, jesteśmy zawsze narażeni na straty, już to z powodu tego, że niema bezwzględnie nierozpuszczalnych osadów, które strącamy już też, że przy poszczególnych często skomplikowanych operacyach chemicznych możemy uronić coś z badanej istoty. A jednak nie mamy najmniejszej pewności, czy różnice przy analizie otrzymane możemy zawsze kłaść na karb strat do znanych przy wykonywaniu rozbiorów, czy też mamy je tłómaczyć obecnością ciał dotychczas nam nieznanych. Że tak jest, pouczają nas dowodnie postępy nauki, odkrycia nowych dotychczas nam nieznanych pierwiastków, właśnie w tych związkach i ciałach przyrody, w których dotychczasowe analizy różnice wykazywały. Do ostatnich czasów uważaliśmy np. powietrze za mieszaninę tlenu i azotu zawierającą pewne zanieczyszczenia w postaci azotynu amonowego, ozonu, kwasu węglowego i t. d. Tymczasem Ramsay i Rayleigh wykazali obecność w powietrzu nowych pierwiastków t. j. argonu i helu. Najnowsze badania licznych badaczy Curie, Laborde, Aschoffa, Elstera i Geitela, Strutta, Rosenfelda i innych wykazały we wodach mineralnych naturalnych istnienie radioaktywnych substancyi, względnie emanacyi radyoaktywnej.

Drugi powód dlaczego nam najściślejsza analiza chemiczna nie daje wiarogodnego obrazu w składzie wód mineralnych, leży także poniekąd w tem, że analityk nie jest w stanie oznaczyć połączeń jakie są we wodzie zawarte a tylko pierwiastki, a więc tlenki metali lub bezwodniki kwasowe. Natomiast analityk zwyczajem od dawna przyjętym usiłuje przedstawić w wynikach analizy skład wody hypotetyczny łącząc poszczególne pierwiastki względnie ich tlenki z resztami kwasowymi według pewnych zasad, opierając się na rozpuszczalności połączeń i innych własnościach fizykalnych, a często nie mając ku temu należytego zrozumienia czyni to bez zasad. Zdarza się przez to, że dwaj analitycy odrębnie badając jedną i tą samą wodę mineralną, dochodzą do wyników zupełnie różnych, a nieświadomy tej sprawy czytając te dwa wyniki nabrać musi przekonania, że ma do czynienia z dwoma odrębnymi wodami mineralnymi. Na tę okoliczność zwrócił już uwagę Than i zaprojektował jeszcze w r. 1865 aby wyniki badania analiz wód mineralnych nie podawać w połączeniach jako sole lecz wyrażać w gramach ilości pierwiastków i reszt kwasowych. Przedstawianie w ten sposób wyników rozbiorów jest dzisiaj tem bardziej racyonalne, ile, że przedstawia rzeczywisty skład wód mineralnych ze stanowiska fizykalno-chemicznego stosownie do praw van T'Hoffa. Wiadomo bowiem, że według prawideł tych wszystkie wodne rozcieńczone rozczyny soli mineralnych a za takie uważać należy i wody mineralne, zawierają sole w stanie dissocyacyi a więc metaliczne jony, i jony reszt kwasowych.

Widzimy z tego, że wiadomości nasze o chemizmie wód mineralnych są jeszcze niedostateczne. Ta okoliczność jest poniekąd przyczyną, dlaczego sobie nie zdajemy dokładnie sprawy z działania farmakologicznego wód mineralnych. Ale nawet gdybyśmy znali dokładnie rzeczywisty skład tych wód, nie zdołalibyśmy wyjaśnić farmakodynamicznych wyników niektórych składników naszych wód. Wprawdzie w ostatnich latach badania wykonane w kierunku fizyologicznym i farmakodynamicznym dostarczyły nie jedno ogniwo w tym łańcuchu zagadnień balneotherapii, a wiadomości zdobyte na polu funkcyi skóry, jej zdolności wchłonniczej na polu produkcyi ciepła i wpływie niektórych soli na wymianę materyi, przyczyniły się w wielkiej mierze do poznania działania farmakodynamicznego w balneotherapii, w szczególności działania zasadniczych składników jak soli kuchennej, soli glauberskiej, węglanu sodowego, związków żelaza, kwasu węglowego i nnych, Jednak farmakologiczne przetwory jakimi się w postaci wód mineralnych posługujemy w balneotherapii są znacznie więcej skomplikowane od tych jakie zwykliśmy zapisywać z aptek, a stąd też słabe a często żadnego nie mamy pojęcia o efekcie farmakodynamicznym takich związków i składników wód mineralnych jakimi są np. chlorek wapniowy, chlorek magnowy, lub też takich składników które znajdują się w minimalnych ilościach w wodach mineralnych jak np. arsenu, litu, strontu, jodu, bromu i innych. W tym względzie podniósł Lepine okoliczność tę, że mianowicie małe niedziałające dawki innych działających leków razem zmieszane wywołują takie same lub nawet silniejsze działanie, aniżeli większa dawka jednego leku z osobna podana.

W nowszych czasach do poznania nie tyle składu chemicznego wód mineralnych ile ich działania farmakodynamicznego przychodzi z pomocą chemia fizykalna a w szczególności prawo van T'Hoffa o dissocyacyi soli w rozczynach wodnych. Rozczyny te według tego prawa zawierają jony. Te jony tak pierwiastków jak i reszt kwasowych, przenikają tkankę zwierzęcą, ulegają osmozie, wywołują pewne ciśnienie osmotyczne zwane, a które jest zależne od zgęszczenia molekularnego rozczynu i jego temperatury. Ciśnienie osmotyczne zależne zatem jest od ilości drobiu w danym rozczynie zawartych a środkiem służącym do oznaczenia tychże, jest oznaczenie obniżenia punktu marznięcia jak również stopnia przewodnictwa elektrycznego.

Z rozwojem chemii analitycznej i w miarę poznania bliżej składu wód mineralnych naturalnych, usiłowano drogą sztuczną uzyskać rozczyny soli różnych i gazów we wodzie, rozczyny do wód mineralnych podobne i nazwano je wodami mineralnymi sztucznymi. Wobec tego przemysłu stanęli we wrogiej postawie właściciele i zarządy zdrojów mineralnych a niemniej także cała falanga lekarzy kąpielowych, w obronie rzekomo zagrożonego tem konkurenctwem przemysłu zdrojowego. Wobec tego nasuwa się pytanie, czy my jesteśmy w stanie skutecznie naśladować wody mineralne naturalne?, czy wody mineralne naturalne mogą być zastąpione sztucznymi i czy w końcu rzeczywiście przemysł zdrojowy został zagrożony wyrobem sztucznych wód mineralnych?

Jaworski i Fiis) a nawet przeciwnicy wód mineralnych sztucznych używszy za broń kwestye fizykalno-chemiczne t. j. przewodnictwo elektryczności i obniżenie punktu marznięcia, mimo swej woli sami analogię tę udowodnili (H. Koeppe, A. Winkler, Kostkiewicz). Jeżeli jednak dzisiaj przyznać musimy, że dotychczas nie jesteśmy w stanie naśladować wód mineralnych naturalnych, to nas ta okoliczność jeszcze nie uprawnia do odmówienia racyi bytu tym przetworom sztucznym i odmówienia wszelkiego działania wodom mineralnym sztucznym. Bo skoro badania wykazały, że istnieje analogia pomiędzy tymi wodami pod względem punktu marznięcia i przewodnictwa elektrycznego, to i z tego wynika, że podlegają one w organiźmie tym samym prawom osmotycznym i wywołać muszą analogiczne działanie



KRYNICA: Dom zdrojowy.

Z tego co poprzednio przedstawiono musimy przedewszystkiem odpowiedzieć, że nie jesteśmy w stanie naśladować wód mineralnych naturalnych, a to z tej prostej przyczyny, że nam skład tych wód mineralnych nie jest znany z całą dokładnością. Możemy zatem stworzyć drogą sztuczną tylko wodę, która składem swym odpowiadać będzie analizie przedstawionej przez chemika dla pewnej wody mineralnej. A zatem możemy naśladować tylko do pewnego stopnia wodę naturalną, naśladować rozczyny soli, które czy to w eprówetce otrzymane, czy w łonie ziemi wytworzone wykażą te same własności fizykalne dissocyacyi, podlegać będą tym samym prawom Van T'Hoffa, prawom osmozy i t. d. a badania wykażą ten sam stopień punktu marznięcia i ten sam stopień przewodnictwa elektrycznego. Analogię w tym kierunku między wodami sztucznymi i naturalnymi wykazało wielu bardzo autorów (Roloff,

właściwe danym solom w stanie dissocyacyi. — Nadto wszyscy przeciwnicy wód mineralnych sztucznych zapominają zbyt często o jednej bardzo ważnej okoliczności, a mianowicie o tem, że właściciele wód mineralnych naturalnych stosunkowo małej tylko ilości konsumentów dostarczają wodę mineralną w całem tego słowa znaczeniu „naturalną", podczas gdy pewna liczba konsumentów takiej wody do użytku nie dostaje, a to co dostaje jest wodą mineralną w części tylko naturalną. Zrozumiemy łatwo, że wody sprzedawane w butlach zamkniętych u kupców, opatrzone napisem danego źródła zkąd pochodzą, w rzeczy samej nie mogą zawierać zawsze tej wody jaka ze źródła wypływa, jeżeli weźmiemy pod rozwagę, że nie jesteśmy w stanie należycie przechować wszystkich wód mineralnych naturalnych, a one skutkiem tego ulegają rozkładowi i w tym stanie dostają się do rąk konsumenta. Wy-

starczy przypomnieć wszystkie wody żelaziste. W jakimże stanie przychodzą one do rąk konsumenta? Czy możemy porównywać ich działanie farmakodynamiczne z tem jakie wywołuje woda przy źródle pita? Wszak każdy przyznać musi że nie. Jak już wyżej wspomniano, nowsze badania wykazały, że wody mineralne naturalne zawierają emanacyą radyoaktywną czynnik nieobojętny pod względem farmokologicznym; ale te same badania wykazały także, że emanacya ta trwa we wodzie zaczerpniętej tylko krótki czas. We wodach naturalnych mineralnych przesyłanych we flaszkach brak nam zatem tego składnika, a może ważnego czynnika farmakologicznego. Jak z tego widzimy, pod nazwą wody mineralnej naturalnej rozumieć możemy właściwie tylko tę, która płynie ze źródła bezpośrednio i którą zaczerpnęliśmy sobie sami do szklanki. Tylko od tej wody przy zdroju wypitej mamy gwarancyę doznać skutków leczniczych jej przypisywanych. Wymagać tego skutku od wody mineralnej naturalnej w butelce sprowadzonej nie zawsze możemy.

Z tego co dotychczas przedstawiono widzimy, że wiadomości nasze o wodach mineralnych naturalnych są jeszcze gęstą osłonięte tajemnicą tak co do składu, jak i ich działania. Z tego też powodu, nie czas jeszcze rozstrzygnąć czy woda sztuczna może zastąpić nam wodę mineralną naturalną, a rozstrzygnąć tej kwestyi dzisiaj nie możemy wobec braku odpowiednich danych; o ile zaś dotychczas badania wykazały, to na razie musimy orzec, że wód mineralnych nie zastąpi sztucznymi. Nadto możemy dziś powiedzieć, że przyszłość fabrykantów wód musujących nie leży w naśladowaniu wód mineralnych naturalnych lub w sileniu się na to aby podobieństwo tych wód do siebie zbliżyć do maximum i w tym celu naprzykład wystawiać wody mineralne sztuczne na działanie radyoaktywnych substancyi aby im udzielić emanacyi, ażeby i w tym względzie odpowiadały naturalnym wodom. Fabrykanci wód musujących niech raczej zaniechają tego rodzaju naśladowania, gdyż i tak nie łatwo a może nigdy nie podglądną działanie owego ducha zdrojowego, który przyrządza w łonie ziemi wody naturalne. Przyszłość ich leży w wytwarzaniu wód innych, nowych o pewnym typie, o wiadomym składzie i ustalonym działaniu chemiczno-fizykalnym i farmakodynamicznym jakimi są n. p. są wody normalne prof. Jaworskiego i liczne inne mogące być przyrządzane na racyonalnych podstawach według wskazań leczniczych. Takie wody nie mają pretensyi zastąpić wód mineralnych naturalnych z pewnego zdroju ani też wywołać działanie tegoż zdroju; natomiast mogą zastąpić w działaniu pewną grupę wód mineralnych naturalnych w ogólnem tego słowa znaczeniu. Wody takie będą miały tę wartość, że działanie ich będzie pewne i ściśle określone ich składem a szczególnie, że będą mogły zastąpić takie wody mineralne, które się nie nadają do transportu, a które oddadzą nieocenione przysługi lecznicze całemu szeregowi ludności cierpiącej a niezamożnej, której nie jest danem doznać leczniczych skutków naturalnych wód mineralnych przy zdroju.

Tak więc jedne i drugie wody mają swoją racyę bytu, jedne drugim nie stoją na przeszkodzie i nie są w stanie stworzyć konkurencyi; sztuczne odarte z wszelkiego mistycyzmu, dla ubogich i dla tych, którzy z innych powodów nie mogą korzystać ze zdrojów, naturalne osłonięte dziś jeszcze tajemnicą nauką niezgłębioną, dla zamożniejszych, szukających pomocy lub ulgi w cierpieniu, a których nigdy nie braknie przy zdrojach.



# Kilka dat statystycznych o ruchu i rozwoju c. k. Zakładu zdrojowego w Krynicy w r. 1904

podał
**A. Grabowski,**
c. k. komisarz powiatowy i zarządca zdrojowy.

Sezon 1904 nie był dla Krynicy tak pomyślnym, jakby się tego należało spodziewać z szybkiego rozwoju zdrojowiska w ostatnich latach.

Przypisać to należy wypadkom na dalekim Wschodzie, wskutek czego niedopisali w ubiegłym sezonie nasi sympatyczni goście z Królestwa Polskiego, którzy dostarczają bardzo poważny kontyngent gości naszemu zdrojowisku.

Zgodnie z listą gości, ogłaszaną w tygodniku ilustrowanym *Krynica*, wydawanym podczas sezonu kosztem i nakładem Komisyi zdrojowej, bawiło w sezonie 1904 w Krynicy 6352 osób, składających 4251 drużyn.

W powyższej liczbie 6352 mieści się 5014 osób, które bawiły w Krynicy w celach kuracyjnych, reszta zaś 1338 osób, stanowią przyjezdni, którzy bądź tylko krótki czas bawili w zdrojowisku, bądź przybywali do Krynicy nie celem odbywania kuracyi.

Co do miejscowości, z której wyż wspomnieni goście pochodzili, było:

| Skąd | Rodzin | Mężczyzn | Kobiet | Dzieci niżej lat 10 | Razem osób |
|---|---|---|---|---|---|
| Z Król. Galicyi i W. Księstwa Krakowskiego . . | 3168 | 1144 | 3103 | 607 | 4854 |
| Z Bukowiny . . . . . . | 7 | 3 | 6 | — | 9 |
| Z Czech . . . . . . . | 5 | 5 | 3 | — | 8 |
| Z Istryi . . . . . . . | 6 | 1 | 7 | — | 8 |
| Z Morawii . . . . . . | 5 | 4 | 2 | 1 | 7 |
| Z Niższej Austryi . . . | 14 | 21 | 13 | 2 | 36 |
| Z Styryi . . . . . . . | 1 | 1 | — | — | 1 |
| Z Śląska . . . . . . | 8 | 3 | 5 | 3 | 11 |
| Z Tyrolu . . . . . . | 1 | 1 | — | — | 1 |
| Z Węgier . . . . . . | 28 | 43 | 34 | 6 | 83 |
| Z Bośni i Hercegowiny . | 3 | 1 | 3 | — | 4 |
| Z Królestwa Polskiego i Rosyi . . . . . . . . . | 971 | 188 | 860 | 230 | 1278 |
| Z Belgii . . . . . . . | 3 | — | 3 | — | 3 |
| Z Bułgaryi . . . . . . | 1 | — | 1 | — | 1 |
| Z Francyi . . . . . . | 1 | 1 | — | — | 1 |
| Z Niemiec . . . . . . | 12 | 10 | 14 | 1 | 25 |
| Z Rumunii . . . . . . | 1 | — | 1 | — | 1 |
| Z Szwajcaryi . . . . . | 1 | — | 1 | — | 1 |
| Z innych części świata . . | 15 | 7 | 13 | — | 20 |
| Razem bawiło w roku 1904 | 4251 | 1433 | 4069 | 850 | 6352 |

W porównaniu z sezonem 1903 bawiło w r. 1904 o 295 osób mniej.

Oprócz lekarzy rządowych, Dra Leona Kopffa (dom „pod Topolami") i radcy ces. Dra Henryka Ebersa, kierownika Zakładu hydropatycznego, ordynowali w sezonie 1904 następujący lekarze:

Dr. Julian Aronsohn („Krakus");
Dr. Zygmunt Ashkenazy („Orzeł");
Dr. Maksymilian Cercha („Szwajcar");
Dr. Klemens Dębicki („Jeleń");

Dr. Franciszek Kmietowicz, lekarz gminny (dom własny „Kosynier");
Dr. Stanisław Lewicki („Biała róża");
Dr. Andrzej Lorentski („Litwinka");
Dr. Józef Mayer („Łazienki borowinowe");
Dr. Bolesław Skórczewski („Zakład dyetetyczny „Witoldówka");
Dr. Teofil Tyszecki, dentysta („Korona");
Dr. Zygmunt Wąsowicz („Orzeł");
Dr. Emanuel Zarzycki („Witoldówka").

## Kąpiele.

Co do ilości wydanych kąpieli, to pomimo, że frekwencya była mniejszą, jak w sezonie 1903, liczba wydanych kąpieli mineralnych, borowinowych, jak i hydropatycznych znacznie była wyższą, jak w roku 1903.

Szczegółowe zestawienie wydanych kąpieli przedstawia się następująco:



KRYNICA: Sala balowa w Domu zdrojowym, obecnie czytelnia.

### I. Kąpiele z wody mineralnej:

*a)* Sprzedano następującą ilość:

| | |
|---|---|
| kąpieli salonowych | 517 |
| „ I. klasy | 12.602 |
| „ II. klasy | 21.005 |
| „ III. klasy | 21.405 |
| „ dla dzieci | 958 |

Za połowę ceny sprzedano kąpieli:

| | |
|---|---|
| dla dorosłych | 3.667 |
| „ dzieci | 42 |

*b)* wydano bezpłatnie kąpieli:

| | |
|---|---|
| lekarzom | 1.693 |
| urzędnikom | 104 |
| redaktorom dzienników | 777 |
| korespondentom etc. | 1.897 |
| służbie i biednym | 1.016 |
| dzieciom | 15 |
| Razem wydano w sezonie 1904 | 65.639 |

kąpieli mineralnych, a więc o 1.108 kąpieli więcej, jak w sezonie 1903.

### II. Kąpiele borowinowe:

*a)* Sprzedano kąpieli:

| | |
|---|---|
| klasy I. | 3.378 |
| „ II. | 11.953 |
| „ III. | 3.291 |
| za połowę ceny | 1.650 |

*b)* wydano bezpłatnie kąpieli:

| | |
|---|---|
| lekarzom | 513 |
| redaktorom, korespondentom etc. | 648 |
| urzędnikom | 246 |
| biednym i służbie | 359 |
| Razem wydano | 22.038 |

kąpieli borowinowych, a ponieważ w sezonie 1903 wynosiła ilość wydanych kąpieli borowinowych 20.636, wydano w sezonie 1904 o 1402 kąpieli więcej.

Ponadto wydano:

| | |
|---|---|
| kąpieli suchych z kwasu węglowego | 62 |
| „ z zwykłej wody słodkiej | 118 |
| „ z odwaru igliwia | 1.942 |

### III. Procedury hydropatyczne:

*a)* sprzedano:

| | |
|---|---|
| procedur | 11.763 |
| za połowę ceny | 268 |

*b)* wydano bezpłatnie procedur:

| | |
|---|---|
| lekarzom | 317 |
| dziennikarzom, biednym etc. | 543 |
| urzędnikom i służbie | 50 |
| Razem wydano | 12.941 |

procedur hydropatycznych, czyli o 451 więcej jak w sezonie 1903.

Największa ilość wydanych w jednym dniu kąpieli mineralnych wynosiła 844, borowinowych 305.

Przeciętna zaś ilość wydanych w miesiącu lipcu kąpieli mineralnych wynosiła 719, borowinowych 239, w mie-

siącu sierpniu mineralnych 694, borowinowych 242, we wrześniu mineralnych 249, borowinowych 84.

Dochód brutto z kąpieli wynosił:

| | | |
|---|---|---|
| *a)* z mineralnych . . . . . . | 84.805 *K* | 10 *h* |
| *b)* z borowinowych . . . . . . | 50.635 „ | 15 „ |
| *c)* z hydropatycznych . . . . . | 13.014 „ | 54 „ |
| *d)* z innych kąpieli i z dodatków kąpielowych . . . . . . . . | 1.148 „ | 60 „ |
| Razem . . . | 149.603 *K* | 39 *h* |
| a doliczywszy do tego dochód z opłacanej od bezpłatnych biletów należytości manipulacyjnej po 10 *h* od biletu w kwocie . . . . . | 796 „ | 40 „ |
| wynosił ogólny dochód z kąpieli w sezonie 1904 . . . . . . . . . | 150.399 *K* | 79 *h* |

czyli w porównaniu z dochodem w roku 1903, który wynosił 143.456 *K* 35 *h*, o 6.943 *K* 44 *h* więcej.

Kąpiele bezpłatne i za połowę ceny przedstawiały wartość 15.990 *K* 38 *h*.

### Eksport wody mineralnej.

W roku 1904 wysłano 16.356 flaszek wody mineralnej, a to 15.056 flaszek ze zdroju Głównego, a 1.300 flaszek ze zdroju Słotwińskiego.

Najważniejszym odbiorcą wody mineralnej było Królestwo Polskie, dokąd wysłano 10.680 flaszek. Ogólny dochód brutto z wysełki wód mineralnych wynosił 5663 *K* 27 *h*. W porównaniu z rokiem 1903 był eksport wód tutejszych w roku 1904 o 3.007 flaszek mniejszy, a powód główny leży w trudnych stosunkach ekonomicznych i politycznych, w jakich się Królestwo Polskie, względnie Rosya, obecnie znajduje.

### Domy czynszowe

przyniosły w roku 1904 dochodu brutto 44.873 *K* 77 *h*, z której to kwoty przypada na dom zdrojowy kwota 11.467 *K* 59 *h*.

Wartość udzielonych bezpłatnych pomieszkań, względnie za połowę ceny, wynosiła 3.470 *K* 09 *h*.

### Ogólny dochód c. k. Zakładu zdrojowego

brutto w roku 1904 wynosił 212.948 *K* 74 *h*, czyli w porównaniu z rokiem 1903, w którym było dochodu 208.905 *K* 59 *h*, o 4.043 *K* 15 *h* więcej.

### Ulepszenia i adaptacye.

Z ważniejszych ulepszeń i zmian zaprowadzonych w c. k. Zakładzie zdrojowym w roku 1904 zasługują na wzmiankę: Sprawienie nowego trzeciego kotła do łazienek mineralnych, celem centralnego ogrzewania gabinetów kąpielowych.

Kocioł ten dostarczyła znana zaszczytnie firma krajowa L. Zieleniewski w Krakowie. Koszta sprawienia tego kotła wraz z kosztami ustawienia i urządzenia, oraz rozszerzenie kotłowni wyniosły 21.651 *K* 19 *h*.

Dalej zaprowadzono w 17 gabinetach kąpielowych w łazienkach mineralnych urządzenie do płukania wodą słodką, aby nie marnować na to wody mineralnej.

Na I. piętrze łazienek mineralnych w pawilonie IV. przerobiono 3 wanny dotąd ogrzewane systemem Wächtlera, który okazał się dla wody Krynickiej nie bardzo praktyczny, na system Schwarza, tak że obecnie wszystkie wanny w łazienkach mineralnych z wyjątkiem 3 wanien w łazienkach salonowych są tym systemem ogrzewane.

W 14 gabinetach w łazienkach borowinowych zaprowadzono ogrzewanie centralne zapomocą żelaznych radiatorów systemu amerykańskiego.

W krytym deptaku ustawiono w ubikacyi przeznaczonej do ogrzewania wód mineralnych kociołek, który umożliwia płukanie flaszek na wiosnę, przy napełnianiu ich wodą mineralną, letnią wodą.

Przy źródle mineralnem Józefa zaprowadzono rurociąg, umożliwiający wyłączenie zbiornika na wodę mineralną, a tem samem dający możność dokładnego wyczyszczenia go w każdej porze.

W nowej strażnicy pożarnej, która z wiosną r. 1905 zostanie oddaną do użytku ochotniczej straży ogniowej w Krynicy, ułożono kosztem zakładu zdrojowego betonową podłogę.

Dla nowego wodociągu wody słodkiej sprawiono dwa zapasowe urządzenia do studzien wentylowych.

W końcu uregulowano lewy brzeg Kryniczanki za łazienkami borowinowemi na przestrzeni 20-metrowej przez zbudowanie muru ochronnego.

### Stan powietrza.

Pogoda dopisała w ubiegłym sezonie przez cały czas. Najpiękniejsze były miesiące czerwiec i lipiec, w których ledwo kilka razy padał deszcz.

Zresztą panowała, jak w całym kraju, tak i w Krynicy niebywała posucha, ktora jednakże zupełnie nie wpłynęła na wydajność zdroju głównego, co stanowi najlepszy dowód, że woda z tego zdroju pochodzi ze stałych rezerwoarów podziemnych, nie zasilanych wodą zaskórną.

Najwyższa ciepłota powietrza wynosiła w sezonie 1904 + 28·2° C., najniższa + 1·8° C.

**Stosunki zdrowotne** były w ubiegłym sezonie jak najlepsze. Z wyjątkiem jednego wypadku zawleczonej błonicy i róży, oraz kilku wypadków sporadycznych duru brzusznego, którym natychmiast zapobiegnięto przez umieszczenie chorych w zakładowym domu izolacyjnym, nie było w sezonie 1904 więcej żadnych wypadków choroby zakaźnej.

Celem uregulowania warunków przyjęcia do zakładowego domu izolacyjnego, oraz służby lekarskiej podczas pobytu chorego w tym domu, wydało c. k. Namiestnictwo w roku 1904 regulamin, który jest ogłoszony we wszystkich domach rządowych i w znaczniejszych willach prywatnych.

**Literatura Krynicy** pozyskała w roku 1904 następujące prace:

**Dr. Skórczewski:** „Sprawy Krynicy". Jest to krytyczny pogląd na obecną administracyę rządową w Krynicy i projekt sanacyi zdrojowiska.

**Dr. Skórczewski** ogłosił w czasopiśmie *Przegląd lekarski* szereg artykułów o „Kąpielach mineralnych w Krynicy" i o „Ciężarze gatunkowym kąpieli borowinowych".

**Dr. Cercha** ogłosił w czasopiśmie *Ginekologii* artykuł „O borowinie, kąpielach borowinowych Krynickich i zastosowaniu ich do leczenia chorób kobiecych".

**Zarząd zdrojowy** wydał broszurkę w języku niemieckim „Die Moorbäder in Krynica".

(Dok. nast.).

---

## Sprawozdania i streszczenia.

**Dr. Józef Pawiński.** O wpływie kąpieli, zwłaszcza zawierających kwas węglowy, na obieg krwi. — „Kąpiele zawierające wolny kwas węglowy... zyskały w ostatnich czasach... tak niebywały rozgłos, iż w oczach wielu stały się prawdziwem panaceum na wszelkie zaburzenia cyrkulacyjne. Entuzyazm jaki ogarnął nie tylko publikę, lecz i lekarzy, dzięki umiejętnej reklamie niektórych miejsc kąpielowych, doprowadził nawet do nadużyć, nie obojętnych w wielu razach dla życia chorych". „...Z tych więc powodów sądzę, że wyrobienie sobie dokładnego pojęcia o działaniu podobnych kąpieli, jest rzeczą niepośledniego znaczenia dla lekarza-praktyka. Nie doj-

dzie on jednak do tego przez odczytywanie artykułów, głoszących zbyt jednostronnie pochwalne hymny na cześć kąpieli kwasowęglowych, które mają być „gimnastyką serca, pierwszorzędnem tonicum dla mięśnia sercowego, słowem najdzielniejszym lekiem dla osłabionego, rozszerzonego serca“.

Temi słowami rozpoczynając swą pracę, która świeżo opuściła prasę w warszawskich „Odczytach klinicznych“, autor wyraźnie zaznaczył, że reklama zagraniczna nie liczy się tutaj ani z nauką ani z życiem ludzkiem i ściąga bez wyboru do swych zakładów łatwowiernych chorych. Z drugiej strony autor zaznacza jasno swe zadanie, aby naukowo wyświetlić całą tę sprawę. Omawia różnorodne czynniki, jakie i w jaki sposób one tutaj działają na ustrój wogóle, a na narząd krążenia w szczególności — osobliwie zastanawia się nad działaniem kwasu węglowego i przyznaje mu pewnego rodzaju działanie swoiste, a dalej rozwija, jakiego rodzaju jest działanie lecznicze tych kąpieli przy zboczeniach w narządzie krążenia — w końcu przechodzi wskazania i przeciwskazania do ich używania.

W tej pracy w każdem słowie ujawnia się niezwykłe gruntowne owładnięcie przedmiotu zarówno klinicznego, jak też fizyologiczno-terapeutycznego i balneo-perapeutycznego. Sposób zaś, w jaki autor przedstawia i rozwija cały tak zawiły przedmiot, jest niezwykle jasny, prosty, przedmiotowy a ścisły, i nie nasuwający żadnych wątpliwości. Ale nic w tem dziwnego. Pisał to rozgłośnej sławy specyalista chorób sercowych, a pisał na podstawie swych badań dokonywanych w Krynicy, w Nauheimie, Elsterze, Francensbadzie, oraz badań i wyników leczniczych rozlicznych chorych wysyłanych przez siebie do różnych zdrojowisk.

Czytając tę objętością małą pracę doznaje się ciągłego pragnienia, iżby autor tę głębokość myśli i ścisłe a krótkie, zaokrąglone poglądy rozwinął w szeregach przypadków karnistycznych, których posiada zasób niepomierny i bardzo różnorodny. Nie uczynił on jednak tego, nie napisał balneoterapii chorób serca i naczyń a jeno do możliwych granic ścieśnił objętość swej pracy, streścił rozległy przedmiot jedynie do punktów wytycznych, dając w ten sposób niezmiernie cenne, naukowe podstawy wszystkim lekarzom do leczenia tego rodzaju chorych w zdrojowiskach. Po przeczytaniu tej pracy każdy lekarz w każdym przypadku chorobowym nie będzie miał żadnej wątpliwości, czy kąpiele z kwasem węglowym dadzą dodatni czy też ujemny wynik, czy je stosować, czy też zakazać, by je używano.

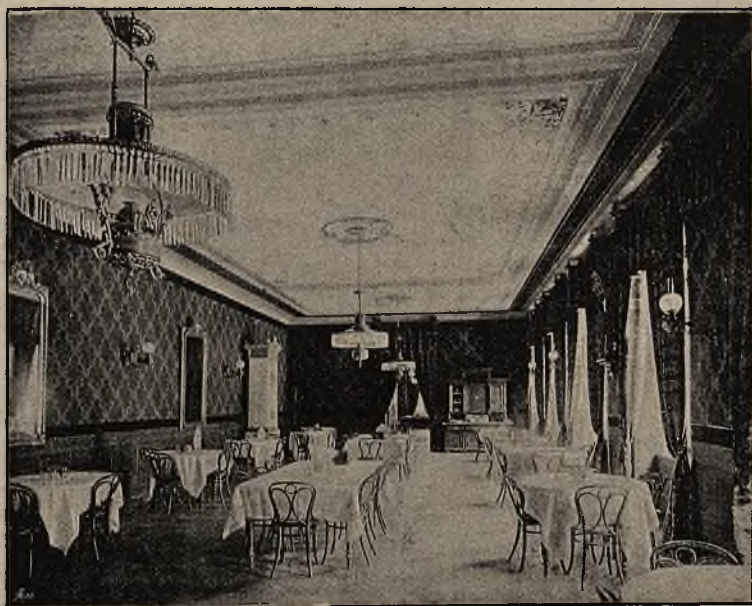
Autor wielce się przysłużył społeczeństwu tą pracą, chroniąc je od licznych ofiar reklamy i szablonu, a zasłużył na osobliwą wdzięczność lekarzy zajmujących się leczeniem tej gałęzi chorób zarówno w miastach jak i w zdrojowiskach. *Dr. B. Skórczewski.*

# Korespondencye.

*Krynica*, w lipcu.

Chcąc być zupełnie sprawiedliwym sprawozdawcą, a nadto nie bardzo banalnym, nie wypada rozpoczynać pisaniny od utartego frazesu: „Jesteśmy w pełnym sezonie, w zakładzie ruch, wre, kipi itd. itd.“ Bo, że wre i kipi obecnie w Krynicy, to jeszcze nie racya mówić z tego powodu o pełnym sezonie, a choć jest ten pełny sezon, nie wynika jeszcze z tego, żeby miał być wielki ruch.

Zjazd gości, jak dotąd, jest stanowczo co do liczby o wiele większy niż roku zeszłego, ale przybyłe tu rzesze, jakieś są bez życia i werwy, co daje się uczuwać na każdym kroku. Jeden jedyny dotąd reunion spełzł sromotnie na niczem, koncert wybornego i słynnego skrzypka Poselta zgromadził nieliczne tylko grono słuchaczy, a nawet nadzwyczaj dobrym ensemblem odznaczający się, a dluższy już czas tu bawiący teatr poznański, nie cieszy się takiem powodzeniem, na jakie w całej pełni zasługuje. Gdy się nadto zważy, że i śliczna pogoda, jak dotąd, stale dopisuje, nasuwa się mimowoli pytanie, co może być przyczyną, iż w danych, bądź co bądź tak korzystnych warunkach, poza ruchem i gwarem deptakowym mało tego roku znać w Krynicy ruchu i życia. Zdaje się, że główna przyczyna tkwi w tem, iż licznie bardzo przybyli tu nasi bracia z za kordonów, zbyt są przygnębieni panującymi tam stosunkami i nie mają ochoty, ani skłonności ku skoczniejszym rozrywkom. Niejeden też stały bywalec w naszym zakładzie, przyglądając się uroczym Warszawiankom, Wileniankom lub Kijowiankom, z żalem w duszy wspomina te dawne, dobre czasy, w których królowały tu pod względem wdzięku, werwy i życia!



KRYNICA: Sala restauracyjna w Domu zdrojowym.

Ale do końca jeszcze daleko — jeszcze spodziewani są liczni nowi przybysze, wśród których znajdzie się niewątpliwie i zastęp takich, którzy zdołają ukoić niejedną bolączkę — złagodzić niejeden smutek i przyczynią się do chwilowego bodaj rozwiania chmur i chmurek, zasłaniających dziś nieco tak zwykle o tej porze rozświetlniony horyzont krynicki. Znajdą też w swych usiłowaniach chętną tu pomoc — bo może więcej, niż lat poprzednich, wszyscy ci, którzy życiem i biciem pulsu krynickiego się interesują, dokładają wszelkich starań, aby gościom ich było jak najlepiej. Więc i zarząd zdrojowy i komisya zdrojowa i obywatele tutejsi czynią w granicach możności wszystko, aby przybysza zachęcić i pobyt w zakładzie mu umilić.

Oczywiście, jak zawsze i wszędzie się dzieje, tak i u nas znachodzą się malkontenci, narzekający na to i na owo. O ideały na świecie niestety trudno — i smutna rzeczywistość da się nieraz niewątpliwie uczuć — ale skargi, narzekania i żale na nic się tu nie zdadzą, jeżeli nie są wyrazem zapatrywania ogółu, jeno dorywcze i jeżeli są, jak często niestety się zdarza, przesadne.

O tych wymogach i brakach Krynicy tyle się już pisało i mówiło, że bodaj czy nie za wiele.

Czy nie byłoby lepiej mniej mówić, a więcej... robić, to pytanie, na które odpowiedź jest chyba tylko jedna. Obok różnych, poruszonych obecnie spraw, nader dla przyszłego rozwoju Krynicy ważnych, jak szukanie nowych źródeł, powiększenie łazienek, budowy nowej hydropatyi i t. d., żywo omawianą jest sprawa podziału Krynicy na „wieś“ i „zdrój“. Rozchodzi się mianowicie o to, iż z terytoryum ściśle dzisiejszy zakład stanowiącego, ma być utworzona nowa gmina. Zarząd tej nowej gminy objąłby wszystkie agendy, sprawowane przez komisyę zdrojową, rząd zaś, jako właściciel, pozostawiłby sobie jedynie łazienki. Myśl „ugminienia“ Krynicy, jest sama w sobie może nie złą i nie jest pozbawioną pewnego uroku stąd, że tem pierwszorzędnem naszem zdrojowiskiem my sami zarządzać będziemy. Wglądnąwszy jednak bliżej, sprawa nie przedstawia się tak różowo.

Już ustrój naszej gminy jest tego rodzaju, że z małymi wyjątkami rządy jej nie objawiają się korzystnie na zewnątrz czy na wewnątrz. W grę też tu wchodzi przypadkowość wyboru ludzi odpowiednich, a fałszywy wybór nigdzie chyba tak fatalnie nie dałby się uczuć, jak właśnie w gminie, mieszczącej w sobie taką Krynicę. Liczyć się też trzeba ze znacznymi kosztami utrzymania zarządu gminnego i z wielu jeszcze innymi czynnikami, które wprost przeciw rozdziałowi dzisiejszej Krynicy na dwie gminy przemawiają. Liczni i poważni przeciwnicy tej sprawy podnoszą jeszcze i ten ważny argument, że przez rozdział puszcza się właściwie poza nawias właściciela zakładu. Będzie on wprawdzie płacił dodatki gminne, ale odpada mu obowiązek czynienia wkładów nierentujących się, jak kanalizacya, wodociągi, oświetlenie i wiele innych inwestycyi. On, właściciel, będzie sobie spokojnie pobierał znaczne dochody z wody i łazienek i gdy właściwie cały obszar zdrojowy będzie zawsze własnością rządową, nie tylko ciężar utrzymania zakładu, ale i ciężar długów, jakie gmina będzie musiała zaciągnąć na inwestycye wyżej wymienione, a konieczne, spadnie wyłącznie na członków gminy. Jaki obrót sprawa weźmie, oczywiście przesądzać nie można — faktem jest jednak, że cały tutejszy ogół jest rozdziałowi Krynicy stanowczo przeciwny. O zmianach, któreby w najbliższej przyszłości miały nastąpić, można tylko tyle zaznaczyć, że rząd centralny dzięki zabiegom pana namiestnika i kilku posłów, interesujących się naszym zakładem, ks. prałata Pastora i Dr. Dulęby, zamierza na seryo wstawić w najbliższy budżet znaczniejszą kwotę dla Krynicy, a gdy Rada państwa normalnie nareszcie funkcyonuje, zawodu chyba nie będzie. *(sT.)*



## Wiadomości bieżące.

### Frekwencya w naszych zdrojowiskach:

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| W Krynicy | bawiło do | 5 | lipca | b. r. osób | 3039 |
| W Rabce | „ „ | 5 | „ | „ „ „ | 1186 |
| W Rymanowie | „ „ | 4 | „ | „ „ „ | 919 |
| W Szczawnicy | „ „ | 16 | czerwca | „ „ „ | 732 |
| W Truskawcu | „ „ | 16 | „ | „ „ „ | 723 |
| W Zakopanem | „ „ | 5 | lipca | „ „ „ | 2823 |
| W Iwoniczu | „ „ | 20 | czerwca | „ „ „ | 1219 |

**W Krynicy sezon pierwszy** należał do najświetniejszych sezonów, jakie Krynica pamięta. Poniżej podane zestawienie porównawcze z sezonem pierwszym w roku 1904 daje tego najlepszy obraz:

| W sezonie I. roku | Wynosiła frekwencya osób | Wydano kąpieli (procedur) | | |
|---|---|---|---|---|
| | | mineral. | borowin. | hydropat. |
| 1904 | 2.117 | 12.661 | 4.023 | 1.398 |
| 1905 | 2.624 | 14.145 | 4.999 | 1.605 |
| czyli więcej o | 507 | 1.484 | 976 | 207 |

**Przejazd przez Kraków.** Z każdym dniem — czytamy w *Czasie* — na ulicach miasta widzieć się daje coraz więcej osób, przejeżdżających do różnych zakładów kąpielowych. Poznać ich łatwo, bo szczegółowo rozglądają się po mieście i czerpią informacye z różnych przewodników. Największa liczba przejezdnych śpieszy na Wawel, zwiedza muzea, galerye obrazów i t. d. Tego roku przejazd gości z Warszawy do Zakopanego jest szczególnie liczny. Liczą, że dziennie przybywa do Krakowa po 15.000 przejezdnych.

**Woda morska jako lekarstwo.** Śród gości miejsc kąpielowych na wybrzeżach atlantyckich Stanów Zjednoczonych powstała moda picia wody morskiej, jako lekarstwa na schudnięcie. Zwolennicy nowej tej kuracyi twierdzą, że trzy szklanki wody morskiej dziennie zastępują zupełnie kuracyę karlsbadzką. Wody dostarczają kuracyuszom rybacy z głębin, odległych o kilka kilometrów od brzegu, gdzie woda nie jest zanieczyszona piaskiem i ściekami.

**Jeszcze jubilaci kąpielowi.** Z Rymanowa pisze do nas p. Adam Białas: Wyczytawszy w *Przewodniku kąpielowym* w notatce o jubilatach kąpielowych twierdzenie, że tylko Krynica po Karlsbadzie może się poszczycić podobnymi, którzy 25 lat z rzędu tamże sezon przepędzili, ośmielam się donieść Szan. Redakcyi, że i Rymanów-Zdrój posiada pomimo dopiero 25-cioletniego istnienia także jubilatkę, a jest nią czcigodna staruszka p. Marya Pollakowa, właścicielka księgarni i drukarni w Sanoku. Uroczystość jubileuszu miała serdeczny i rozczulający przebieg. W dniu 2-go lipca b. r., jako w dniu jubileuszu i jej imienin, muzyka zakładowa w strojach galowych odegrała przed pomieszkaniem czcigodnej jubilatki odpowiednie utwory, a służba zakładowa wręczyła p. Pollakowej piękną fotografię Zakładu z życzeniami i podpisami Zarządu i bukiet. Ze łzami w oczach dziękowała staruszka za pamięć i piękną niespodziankę i życzyła Zakładowi nawzajem setek jubilatek i jubilatów. Jestem przekonany, że życzenia p. Pollakowej się spełnią i Rymanów do drugich 25-ciu lat istnienia mógł będzie poszczycić się, jeśli nie setkami, to dziesiątkami jubilatów.

**Dr. L. Bier,** inspektor c. k. zakładu dla badania środków spożywczych w Krakowie, kontroluje zakłady, trudniące się wyrobem i sprzedażą środków spożywczych w zdrojowiskach krajowych. W Krynicy, Iwoniczu i Truskawcu badania, wykonane przez Dra Biera, wykazały znaczny postęp w jakości artykułów w porównaniu z latami poprzedniemi, w niektórych zas zakładach restauracyjnych tak urządzenia, jak i materyały spożywcze odpowiadają zupełnie wymaganiom hygieny.

**Przedłużenie okresu kursowania pociągów sezonowych** pomiędzy Krakowem-Rabką a Zakopanem, jakoteż pomiędzy Nowym Targiem a Suchąhorą. 1. Pociąg sezonowy Nr. 49/1020/1120/1219/6120, odjeżdżający z Krakowa o godzinie 3-ej po południu, przybywający do Rabki o godzinie 6-ej minut 37 wieczór, a do Zakopanego o godzinie 8-ej minut 30 wieczór, jakoteż pociąg sezonowy Nr. 6113/1214/1113/1013/44, odjeżdżający z Zakopanego o godzinie 8-ej minut 40 rano, z Rabki o godzinie 10-ej minut 23 przed południem, a przyjeżdżający do Krakowa o godzinie 2-ej minut 4 po południu, będą kursowały do 30 września b. r. włącznie. 2. Pociąg osobowy Nr. 6111, odjazd z Zakopa-

nego o godzinie 10-ej minut 15 przed południem, przyjazd do Chabówki o godzinie 12-ej minut 15 w południe, będzie kursował dopiero od 1 października b. r. 3. Pociąg osobowy Nr. 6511, odjeżdżający ze Suchyhory o godzinie 8-ej minut 20 rano, a przyjeżdżający do Nowego Targu o godzinie 9-ej minut 23 przed południem, będzie kursował do 30 września b. r. włącznie. 4. Pociąg mieszany Nr. 6551, odjazd ze Suchyhory o godzinie 9-ej minut 40 przed południem, przyjazd do Nowego Targu o godzinie 10-ej minut 57 przed południem, będzie kursował dopiero od 1 października b. r. 5. Pociąg mieszany Nr. 6552, odjazd z Nowego Targu o godzinie 5-ej minut 40 rano, przyjazd do Suchyhory o godzinie 7-ej minut 30 rano, będzie kursował także w poniedziałki do 30 września b. r. włącznie aż do Suchyhory. 6. Pociąg osobowy Nr. 6514, odjazd z Nowego Targu o godzinie 7-ej minut 50 rano, przyjazd do Suchyhory o godzinie 8-ej minut 55 rano, będzie kursował w każdy poniedziałek dopiero od 1 października b. r.

**Z Zakopanego** piszą nam: W dniu 15 lipca b. r. otwartą będzie nasza wystawa. Na placu wystawowym wrze gorączkowa praca; roboty budowlane są już na ukończeniu; pozostaje jedynie budowa werandy restauracyjnej, kiosku muzycznego, jakoteż uporządkowanie placu i ogrodu.

Cały plac wystawowy, pawilony, restauracya i droga z miasta na wystawę będzie elektrycznością oświetlona. Instalacyę wykona lwowska firma „Sokolnicki & Wiśniewski“, stawiając własną maszynę dynamo-elektryczną w tartaku hr. Zamoyskiego.

Przez cały sezon wystawowy (t. j. od 15 lipca do końca sierpnia, a ewentualnie do końca września) będzie na wystawie w specyalnie na ten cel zbudowanym kiosku muzycznym (między restauracyą a placem tennisowym) koncertować własna orkiestra wystawowa. W dniu otwarcia wystawy i w kilku dniach następnych będą przygrywać dwie orkiestry.

Komisya zabawowa Komitetu wystawowego przygotowuje cały szereg atrakcyi w formie festenów, zabaw, gier towarzyskich na boisku wystawowem i t. d. Dla dzieci sprowadziła Dyrekcya wystawy przedsiębiorcę z karuzelem, huśtawkami, teatrem elektrycznem etc.

Kilka większych zjazdów i wycieczek zostało już zapowiedzianych. W dniach 12, 13, 14 i 15 sierpnia odbędzie się w Zakopanem II. krajowy zjazd Ligi Pomocy przemysłowej. Delegaci około 80 Towarzystw Pomocy przemysłowej z całego kraju zawitają w tym czasie na wystawę. Po zjeździe Ligi odbędzie się zlot Sokołów okręgu krakowskiego. Między tutejszym Wydziałem Sokoła a Komitetem wystawy toczą się rokowania o to, by uroczystości zlotowe odbyły się na boisku i placu wystawowym. Mamy nadzieję, że rokowania te zostaną pomyślnie ku korzyści obu stron zakończone. Ponadto projektowane są większe wycieczki (osobnymi pociągami) krakowskich i lwowskich Towarzystw akademickich i sportowych, jakoteż zbiorowe wycieczki pojedynczych Towarzystw Pomocy przemysłowej. Zresztą tegoroczny sezon sam dla siebie będzie bardzo ożywiony; zwłaszcza Królestwo, wobec niespokojnych tam czasów i niepewnych stosunków, będzie bardzo silnie reprezentowane.

Dla tych wszystkich stałych i przejezdnych gości będzie wystawa niewątpliwie wielką atrakcyą. Wysiłki ruchliwego Komitetu około upiększenia, umilenia i urozmaicenia wystawy pozwalają się spodziewać, że z jednej strony cały ruch handlowy Zakopanego skoncentruje się w pawilonach wystawowych, a z drugiej strony plac wystawowy i restauracya wraz ze swymi wszystkimi atrakcyami stanie się celem codziennych spacerów całej naszej publiczności i miejscem ożywionych zabaw.

Szczególną doprawdy pieczą otacza Dyrekcya wystawy naszych przemysłowców, starając się o wszelkie jak najdalej idące ułatwienia i udogodnienia; licząc się ze stosunkowo droższymi warunkami życia w Zakopanem w sezonie, oddaje ona tym przemysłowcom, którzy sami lub przez swych zastępców zjadą do Zakopanego, mieszkania w obrębie rejonu wystawowego po nader przystępnych cenach; również każdy przemysłowiec za okazaniem legitymacyi, wystawionej przez Dyrekcyę, otrzyma wikt w restauracyi wystawowej po znacznie zniżonej cenie.

Ponieważ nie każdy przemysłowiec będzie mógł osobiście zająć się dozorem i ewentualnie sprzedażą swych artykułów, przeto Dyrekcya wystawy zakontraktowała rutynowanych i fachowych kupców, którym daje mieszkanie bezpłatnie i którym powierza zastępstwo firm na wystawie. Zastępcy ci pobierają od przemysłowców jedynie zwykłą prowizyę kupiecką. Również i kupcy zakopiańscy na interwencyę Dyrekcyi oświadczyli gotowość objęcia zastępstw na tych samych warunkach. Komitet wyjednał również zniżki kolejowe, na podstawie których wystawcy będą opłacali przewóz kolejowy od swych wyrobów tylko do Zakopanego: z powrotem odbywa się przewóz bezpłatnie.

**Letnik.** *Słowo Polskie* podaje następującą charakterystykę letnika: Czy wiecie Szanowni Państwo, co to jest letnik, powietrznik, w Galicyi wschodniej także żentycznikiem zwany? Osobnik ten pozornie tylko należy do rodzaju męskiego i żeńskiego, w rzeczywistości zaliczać się go powinno do rodzaju nijakiego. Indywiduum to jest po większej części dzieckiem wielkiego miasta. Przez dziesięć mniej więcej miesięcy wiedzie życie przeciętnego śmiertelnika i dopiero w porze letniej zrzuca dotychczasową skorupę i staje się z gruntu czemś innem. Opuszcza bez wahania obszerne w mieście pomieszkanie, wygodne meble, miękkie łoże, piękne pokoje, gdzie sam, lub z rodziną swoją wiódł życie spokojne i ciche, a sprowadza się do niskiej drewnianej budy, do izb ciasnych, gdzie siadywać musi na twardych drewnianych stołkach, a sypiać często, jak drugi Madej, na gniotącej kości pryczy, gdzie ma w bezpośredniem sąsiedztwie z jednej strony stajnię z krowami, a z drugiej chlewek i kurnik, w którym koguty rozgłośnym pianiem budzą go co najmniej 3 razy w ciągu nocy, *notabene*, jeżeli mu wogóle zasnąć pozwolił pies łańcuchowy, który w noce pochmurne tylko szczeka, a w księżycowe także wyje. Psy, koguty, nierzadko i koty, którym się w lecie często marzec przypomina, muchy, komary i świerszcze — oto stała orkiestra nocna, wystawiająca nerwy każdego letnika na ciężką i dotkliwą próbę. A jeżeli w takich warunkach wogóle oko zmrużyć potrafi, to, snać, że zdrów jest zupełnie. Letnik zmienia całkowicie tryb życia, które w całem słowa znaczeniu prowadzi na opak, czyli na odwrót.

Jeśli sypiał długo, wstaje wcześnie, jeśli jadł rzeczy pokrzepiające i wzmacniające, karmi się zieleniną rozdymającą i niestrawną, jeśli chodził mało, chodzi dużo, zazwyczaj dopóty, póki nie wbije sobie w piętę iglicy jakiegoś szczytu, albo na łeb z niej nie zleci.

Że połowa ich nie wyginie od porażenia słonecznego, zawdzięczać należy tylko tej okoliczności, iż letnik przeciętny zawsze wtedy chodzić przestaje, gdy uczuwa gust na mleko, które uważa za czynnik bardzo zdrowotny i dlatego pije je w stanie słodkim i kwaśnym, w ilości przekraczającej znacznie pojemność ludzkiego żołądka, czem w rezultacie zdobywa sobie rychło częściowy lub też chroniczny katar. Tenże sam przeciętny letnik, który przez cały rok prawie nie kąpał się nigdy, włazi teraz codziennie 2 do 3 razy w zimną wodę i proceder ten powtarza tak długo, póki nie dostanie postrzału w krzyżach, albo reumatyzmu, albo ischiasowych nerwobolów, lub innych trwałych dolegliwości. Osobnik ten jest najzupełniej obojętny na zmiany atmosferyczne o tyle, o ile one dotyczą urodzajów, stanu zasiewów i zbioru płodów. Posucha?! Cóż jego to obchodzić może? I owszem. Niech sobie będzie, niech trwa jak najdłużej, bo on ma jeszcze wziąć 23 kąpiele, ażeby razem naliczył sześćdziesiąt. Spalony jak skwarek, suchy jak szczapa, lekki jak piórko, co ku wielkiej radości spostrzega, ważąc się w dzień wyjazdu, letnik wraca do miasta, do stanu normalnego i tak żyć zaczyna, jak gdyby mu nigdy żadnej nie brakowało klepki, aż

do owej pory, w której znowu przychodzi na niego nieszczęsna kołowacizna.

**W sprawie turystyki krajowej** zamieszcza *Czas* następujące uwagi: Zarząd austryackich kolei państwowych, pragnąc ożywić ruch turystyczny w naszym kraju, powziął myśl założenia w Galicyi „Krajowego Związku dla podniesienia ruchu turystycznego“ i polecił Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie, aby się zajęła utworzeniem takiego Związku. W dniu 15 z. m. odbyła się konferencya w biurze dyrektora kolei państwowych we Lwowie, na którą rozesłano następujące zaproszenia:

„Do zadań społecznych, obchodzących wszystkie warstwy ludności, zarówno rolnicze, jakoteż przemysłowe i handlowe, należy stworzenie i wzmożenie ogólno-krajowego dobrobytu nie tylko przez korzystne spieniężenie artykułów wytwórczych na targach światowych, lecz także przez odpowiednie wyzyskanie piękności przyrody, dzieł sztuki i zabytków kultury, w jakie kraj obfituje. Szwajcarya i kraje alpejskie, górzyste i o słabej wydatności roli, nie wyżywiające ludności płodami własnej ziemi, celują mimo to ogólnym dobrobytem, a zawdzięczają wysoką skalę zamożności przeważnie ciągłemu napływowi turystów. Z wielką korzyścią rzeczonych krajów i ich mieszkańców, nęcą liczne rzesze tych podróżnych nie tylko piękności przyrody, lecz także w znacznej mierze systematyczna organizacya w dążeniu do podniesienia ruchu obcych w kraju, rozwój przedsiębiorstw zapewniających turystom wygodne pomieszczenia, zastosowane do potrzeb poszczególnych warstw podróżujących, uczynna usługa, umiarkowane ceny pomieszkań i utrzymania, udzielanie szybkich i pewnych informacyj, dotyczących dzieł sztuki, zabytków archeologicznych, miejscowych osobliwości, wycieczek i t. d. Napływowi obcych i kapitałom z tego źródła czerpanym zawdzięczają te kraje rozwój przemysłu i wysoką kulturę.

Kraj nasz, wyposażony w piękności przyrody, dorównujące w południowym pasie, t. j. w górskich okolicach, tyle cenionym alpejskim widokom, bogaty w zabytki historyczne, cenne nie tylko dla uczonych, lecz również dla szerokiego ogółu międzynarodowej publiczności, jest dotychczas własnej ludności mało znany, a przez obcych omijany, co przypisać należy przedewszystkiem zastojowi w przedsiębiorczości, brakowi organizacyi, zmierzającej do skierowania ruchu turystycznego do naszego kraju zapomocą środków i urządzeń, praktykowanych w innych krajach. Wysiłki dotychczasowe jednostek i poszczególnych towarzystw, aby wzmódz ruch turystów do kraju naszego, nie mogły wydać pożądanego skutku, albowiem do osiągnięcia pomyślnego rezultatu trzeba wytężonej pracy społeczeństwa.

Zarząd kolei państwowych, mając na oku doniosłe rezultaty, osiągnięte w innych krajach koronnych z odpowiedniego celu zorganizowania dążności, zmierzających do podniesienia ruchu turystycznego, powziął myśl dania inicyatywy do zawiązania w Galicyi krajowego Związku dla podniesienia ruchu turystycznego i polecił podpisanej Dyrekcyi kolei państwowych przedsięwziąć kroki celem ukonstytuowania Komitetu, któryby się zajął utworzeniem takiego Związku“.

Zdaniem naszem, utworzenie takiego Związku, jest już dawno odczuwaną potrzebą; to też z zadowoleniem powitać należy inicyatywę Zarządu kolei państwowych, w którego interesie przedewszystkiem leży podnieść u nas ruch turystyczny w zachodnich krajach tak bardzo ożywiony. Ale także i nasz interes narodowy wymaga tego, aby cuda przyrody naszego kraju i liczne, pierwszorzędnej wartości zabytki naszej kultury i sztuki poza granicami Galicyi rozsławić i należycie wyzyskać. Wybór Lwowa na siedzibę tego Związku jest jednak, jak sądzimy, niewłaściwym. Na siedzibę tę nadaje się przedewszystkiem i jedynie tylko Kraków. Jest on bowiem siedzibą licznych Muzeów i dzieł sztuki. Jako punkt węzłowy i nadgraniczny dla kolei, zbiegających się tutaj ze Wschodu i z Zachodu, cieszy się wzmagającą się z roku na rok frekwencyą obcych turystów. Kraków jest dalej punktem wyjścia dla wycieczek w Tatry i Pieniny, a najbliższe jego okolice obfitują w widoki pierwszorzędnej piękności. Te wszystkie względy przemawiają więc za tem, aby siedzibę projektowanemu Związkowi wyznaczyć w Krakowie, gdzie jedynie ma wszelkie warunki do pomyślnego rozwoju.

W tej samej sprawie pisze *Czas* dalej: Niektóre zawodowe stowarzyszenia w Krakowie otrzymały zaproszenia na ankietę w sprawie zwiększenia ruchu turystycznego w naszym kraju, zwołaną przez Dyrekcyę kolei państwowych we Lwowie. Niezawodnie krakowska Dyrekcya także weźmie udział w tem zebraniu, jak również delegaci kilku krakowskich instytucyj, między niemi także Towarzystwa Tatrzańskiego. Przed zebraniem się ankiety należy zaznaczyć, że w tej sprawie wszystkie interesowane czynniki powinny sobie podać ręce i rozwinąć wspólną akcyę. W pierwszym rzędzie dużo mogą zrobić koleje państwowe galicyjskie, przyznając turystycznym wycieczkom i turystycznym związkom odpowiednie zniżki. Czy n. p. Towarzystwo Tatrzańskie nie mogłoby urządzać zbiorowych wycieczek dla uczestników z całego kraju, nawet z Warszawy i Królestwa Polskiego, gdyby takim wycieczkom przyznano odpowiednie zniżki, lub gdyby wogóle przyznano odpowiednie zniżki członkom Towarzystwa Tatrzańskiego? W sprawie przyznawania zniżek turystom może byłoby właściwem utworzyć Związek różnych krajowych i zakrajowych Dyrekcyj kolejowych, a zarazem wprowadzić stałe normy, regulujące zniżki, odpowiednio do liczby uczestników wycieczki. Im liczba uczestników większa — tem zniżki większe.

Z drugiej strony powinien się utworzyć Związek restauratorów i hotelarzy wszystkich miejsc kąpielowych i klimatycznych, uroczych miejscowości w Tatrach, we wschodnich Karpatach około Czarnohory. Przyznawać trzeba jak największe udogodnienia turystom, gdy obecnie dzieje się odwrotnie: im większa gdzieś przybędzie wycieczka, z tym większym spotka się brakiem artykułów żywności i z tem większemi cenami mieszkań i pożywienia. Znowu taki Związek członkom Towarzystw turystycznych obcych i krajowych powinien przyznać odpowiednie zniżki.

Mając taką organizacyę ustaloną, takie zniżki kolejowe, hotelowe i restauracyjne unormowane, można przystąpić do rokowań z różnymi klubami i stowarzyszeniami turystycznemi i gimnastycznemi, z biurami takiemi, jak Cooka i inne, o organizowanie i wysyłanie wycieczek do godnych widzenia okolic naszego kraju. Kiedy jeszcze odpowiedniemi wydawnictwami, jak n. p. zeszytem o Tatrach w lipskiej ilustracyi, spopularyzuje się najpiękniejsze okolice naszego kraju, to wtedy spodziewać się będzie można licznego napływu podróżnych. Ale taka akcya nie da się przeprowadzić jedną ankietą, jednem posiedzeniem doraźnem grona ludzi. Żeby taką akcyę rozwinąć i przeprowadzić, trzeba stałej pracy z jasno wytkniętym celem, trzeba systematycznej organizacyi.

Ze względu na wielką ważność turystyki dla naszych krajowych uzdrowisk, wrócimy jeszcze do tej sprawy w jednym z następnych numerów *Przewodnika kąpielowego*.



# MORSZYN

## pod Stryjem

stacya kolei (3 godz. od Lwowa), poczta i telegraf w miejscu.

**Własność Towarzystwa lekarzy galic.**

Zdroje wód gorzkich, solanki, borowina, hydrotherapia. Nowe piękne łazienki, urządzenia lecznicze najnowsze, wodociąg, domy mieszkalne b. wygodne, miejscowość drenami osuszona. Wspaniały park i rozległe lasy szpilkowe, piękna okolica.

**Wskazania: choroby serca, trzewiów brzusznych, ko biece, diathezy, zołzy i t. p.**

Restauracya we własnym zarządzie.

Sezon od 1 czerwca do 30 września. Lekarz zakładowy (jak w roku zeszłym) **Dr. Stanisław Jasiński.**

Prospekty na żądanie.

# APTEKA

## i laboratoryum chem. farmac.

# EUGENIUSZA MATULI

**w Radomyślu,**

poleca swe znane i ogólnie zalecane wyroby lecznicze własne P. T. lekarzom:

## Sapomenthol

dla reumatyków, w cierpieniach stawów, kości, mięśni, lumbago, ischias, nerwobólach, po złamaniach, zwichnięciach itp. Wypróbowany na Klinice Wiedeńskiej z korzystnym wynikiem, (Medic. Blätter 45. 1904) przez p. lekarzy ogólnie zalecany. Miły w użyciu. W słoikach po cenie kor. 1·40 i 5, do nabycia w aptekach.

## Stomachin

*(jako Stomachicum)*

wzmacnia, ułatwia trawienie, zwiększa bezpośrednio apetyt. — Nie zawiera spirytusu, tylko Cognac francuski. Cena 2 i 4 koron za flaszkę. Działa zbawiennie przy Hyperemesis gravidarum.

## Ferrophosphat

*(Syr. ferr. hypophosphor. cmp.)*

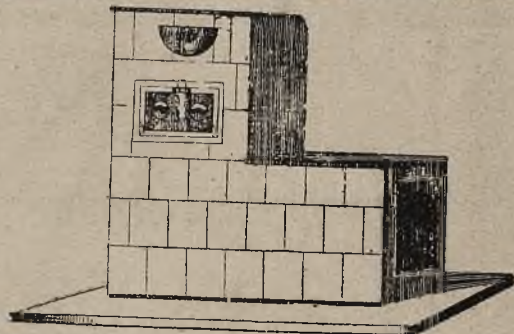
zastępuje zagraniczne jak Fellov, Syrup Dra Eggera i t. p. Przy niedokrewności, krzywicy, neurastenii, w cierpieniach narządu nerwowego, jako tonicum itp. Cena 2 kor. za flakon 250 gr. Wydawanym bywa jedynie na przepis lekarza.

## Elixir. Condurango cmp.

polecany w niedomogach wydzielniczych na różnym tle. Cena kor. 2·40 za butelkę 250 gram.

Przepisując uprasza się zawsze dodawać: **„Original Matula“.**

**Bartosz i Składany** krajowa **Fabryka pieców kaflowych**



Kantor zamówień: **Lwów, ul. Kopernika 19.**

polecają:

**własnego wyrobu ogniotrwałe szamotowe**

## PIECE i KOMINKI

**kuchnie i wanny w najnowszych barwach i deseniach.**

# GARNITURY SALONOWE i BUDUAROWE

w wielkim wyborze

**materace włosienne i sprężynowe**

oraz wszelkiego rodzaju meble miękkie

poleca

Zakład tapicersko-dekoracyjny

## K. TOCZYSKIEGO

Lwów, ul. Pańska 11.



**Dostawca c. k kliniki okulistycznej we Lwowie**

## BOGUMIŁ PIRKEL

optyk mechanik

ulica Akademicka L. 6.

Wszelkie kombinacye okularów z przepisów Wnych PP. okulistów wykonywa ściśle według recept sumiennie. Reperacye szybko, dokładnie, najtaniej.

# KRYNICA

## willa UŁANA

**pokoje wygodnie urządzone na żądanie ze wspólną kuchnią lub z całem utrzymaniem całodziennem.**

**Ceny bardzo przystępne.**

## KAWIARNIA Franciszka SAUERA

**w Krakowie, ul. Szczepańska L. 1, I. piętro. Tel. 350.**

Czytelnia zaopatrzona w najrozmaitsze pisma krajowe i zagraniczne. — Salon damski w stylu roccoco. — 3 bilardy. — Sale do gier towarzyskich. — Bufet zaopatrzony w najlepsze i prawdziwe trunki, usługa szybka i rzetelna.

**Zakład otwarty do godziny 3-ciej w nocy.**



**Najznakomitsze**
są w przód i w tył szyjące i do haftu artystycznego
**oryginalne Victoria**
**Maszyny do szycia.**
Główny Skład:
Lwów, ulica Trzeciego Maja L. 5.
Ilustrowane cenniki franko.

## APTEKA w KRYNICY
# H. Nitribitta

w domu „pod Orłem“, tuż obok deptaku,

zaopatrzona w najświeższe środki lecznicze, przetwory uniwersalne — przyrządy ginekologiczne i gumowe, utrzymuje na składzie wszelkie wody mineralne naturalne i sztuczne, wina lecznicze itp. Wyrabia odznaczony na wielu wystawach i polecany przez Świetną Komisyę przemysłową

**WYCIĄG IGLIWIOWY**

używany jako dodatek do kąpieli.

**Pastylki krynickie i Olejek sosnowy.**

**Osobliwe przybory toaletowe poleca**

# WISKIDA

**Kraków, Plac Maryacki.**

Prospekta na żądanie.

- Schampoing Petrole do mycia włosów.
- Proszek bezbarwny odtłuszczający do pielęgnowania włosów.
- Czepki franc. do układania włosów.
- Ang. podkłady do nowych fryzur.
- Sławne brzytwy Carara.
- Cologne russe litr 7 kor.
- Hennolina przywrąca kolor uzdrawiając włosy siwiejące.

Prospekta na żądanie.

Rządowo uprawniona

**FABRYKA WÓD MINERALNYCH SZTUCZ. i SPECYAL. LECZNICZYCH**

POD FIRMĄ

# K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy L. 4,

wyrabia pod kontrolą Komisyi przemysłowej Tow. Lek Krak. polecone przez to Towarzystwo

**WODY MINERALNE**

odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Gieshueblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież specyalne lecznicze, jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz wody mineralne normalne z przepisu prof. Jaworskiego.

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franco.

Główny skład dla Lwowa w aptece J. Wiewiórskiego, Halicka 5.

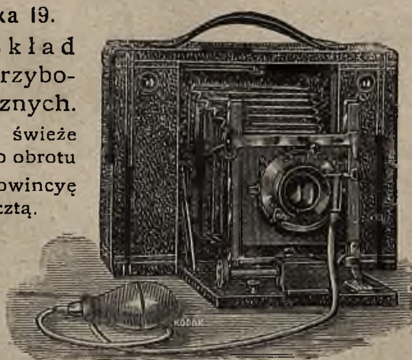
# ANTONI LARISCH

Kraków, Szewska 19.

Największy Skład Aparatów i Przyborów fotograficznych.

Towary zawsze świeże z powodu wielkiego obrotu

Wysyłki na prowincyę odwrotną pocztą.




Ceny niższe od fabrycznych.

Cennik gratis.

## APTEKA
## Konstantego Wiszniewskiego w Krakowie

poleca własnego wyrobu

**Tabletki kaskarowe**

środek wypróbowany a gruntownie przeczyszczający żołądek, nie sprawiający boleści, nie zawiera bowiem **aloesu**, a więc nie szkodliwy i przyjemny do zażycia. Zażywa się na czczo i idąc spać po 2 sztuki. Cena słoika **50** ct.

**Piwo z ekstraktem słodowym**

wyborny środek na kaszel i katar płuc i żołądka, używa się 3 razy dziennie po 2 większe kieliszki. Cena butelki 36 ct.

**Główny skład na zachodnią Galicyę ODOLU**, najlepszy środek na zęby. Cena **1** złr.

**Wina i Eliksiru Kola** na wzmocnienie nerwów. Cena **25** ct.

**Creme Iris** do pielęgnow. skóry i piękności cery. Cena słoika **1** zł.

Zawsze świeża **Krowianka** tak krajowa jak wiedeńska.

# TAPETY

**Materye meblowe,**

**DYWANY** angielskie i perskie, **FIRANKI** i wszelkie dekoracye pokojowe, oraz najstarsza w kraju

**Fabryka STOR i ŻALUZYI do okien.**

Wzory tapet opłatnie. — Cenniki stor gratis wysyła



# W. ADAMSKI ul. Akademicka 2. LWÓW.